

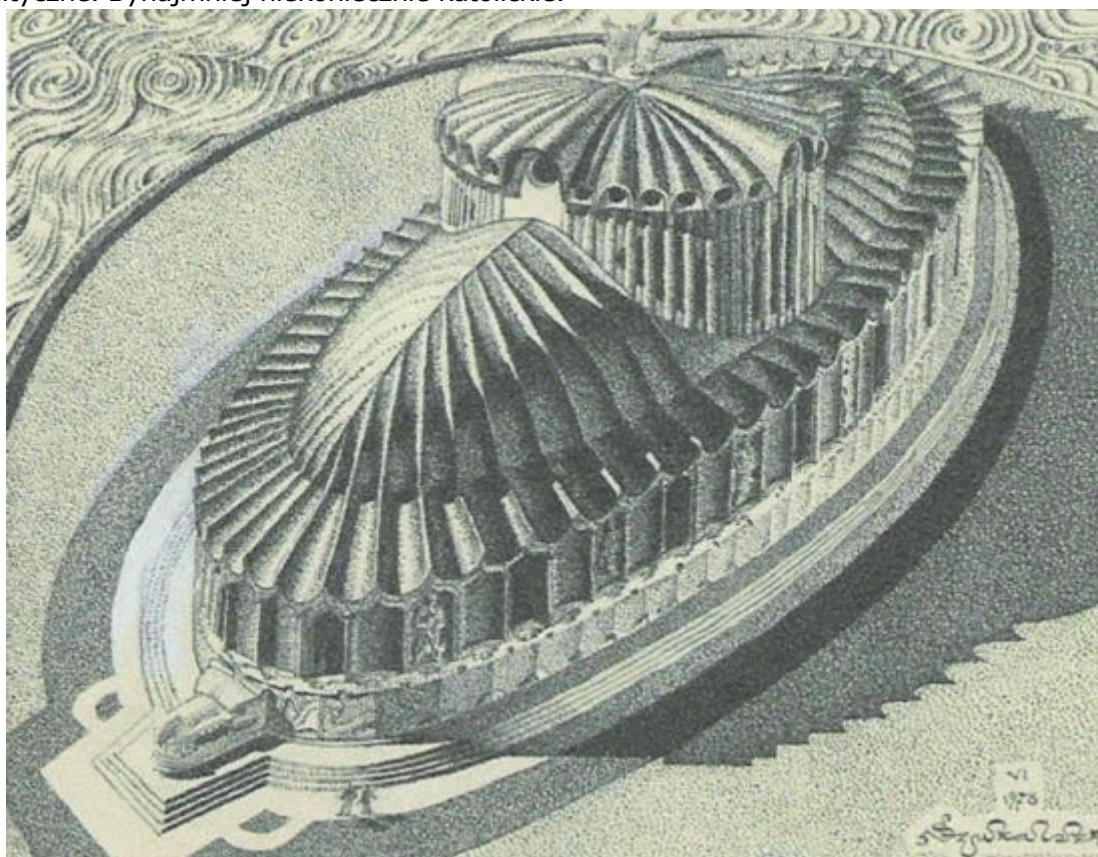
Czy potrzebny nam świecki panteon narodowy?

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

W tle dyskusji o pochówku pary prezydenckiej pojawiła się obawa, że Kościół katolicki będzie decydował o tym, kto znajdzie się w „narodowym panteonie”. Redaktor naczelna „Przekroju” Katarzyna Janowska [zaproponowała](http://www.racjonalista.pl/index.php/s,11/t,36833) (http://www.racjonalista.pl/index.php/s,11/t,36833) budowę świeckiego panteonu, w którym mogliby spoczywać polscy prezydenci. Podobny [apel](http://wyborcza.pl/1,75478,7772386,Mnozenie_panteonow_jest_dzieleniem_narodu.html) (http://wyborcza.pl/1,75478,7772386,Mnozenie_panteonow_jest_dzieleniem_narodu.html) wystosował w Gazecie Wyborczej Grzegorz Piątek. Na Facebooku pojawiła się już grupa, pod dziwną skądinąd nazwą „[Nowy laicki Panteon Narodowy w Warszawie ustawa i referendum 100 tys.](http://www.facebook.com/group.php?gid=117405484938431)” (http://www.facebook.com/group.php?gid=117405484938431). Tygodnik „Przekrój” zadał mi pytanie, czy Polska jest na to gotowa i co trzeba by zrobić, by taki panteon powstał, a także kto mógłby w nim leżeć.

Obecnie rolę panteonu narodowego pełni [Aleja Zasłużonych](http://www.starepowazki.sowa.website.pl/Trasy/Aleja/aleja.html) (http://www.starepowazki.sowa.website.pl/Trasy/Aleja/aleja.html) Cmentarza Powązkowskiego, gdzie pochowanych jest ponad stu Polaków zasłużonych dla kultury lub społeczeństwa. Aleja jest już jednak zapełniona. Uważam, że lokalizację świeckiego panteonu narodowego należy wiązać z Powązkami. Stołeczny charakter lokalizacji podkreśla jej ogólnonarodowe znaczenie.

Duży społeczny opór przed pochowaniem prezydenta Kaczyńskiego na Wawelu pokazał jednak, jak silne znaczenie symboliczne ma dla Polaków Wawel, nawet bazylika wawelska traktowana jest nie tyle jako przestrzeń katolicka, ile jako świątynia narodowa. Trudno wyobrazić sobie, aby jakkolwiek inna nekropolia uzyskała większe znaczenia narodowe aniżeli wzgórze wawelskie, a to z tej głównie racji, że wiąże się ono z mitami narodowymi. Ma więc znaczenie nie tylko historyczne, ale i mityczne. Bynajmniej niekoniecznie katolickie.

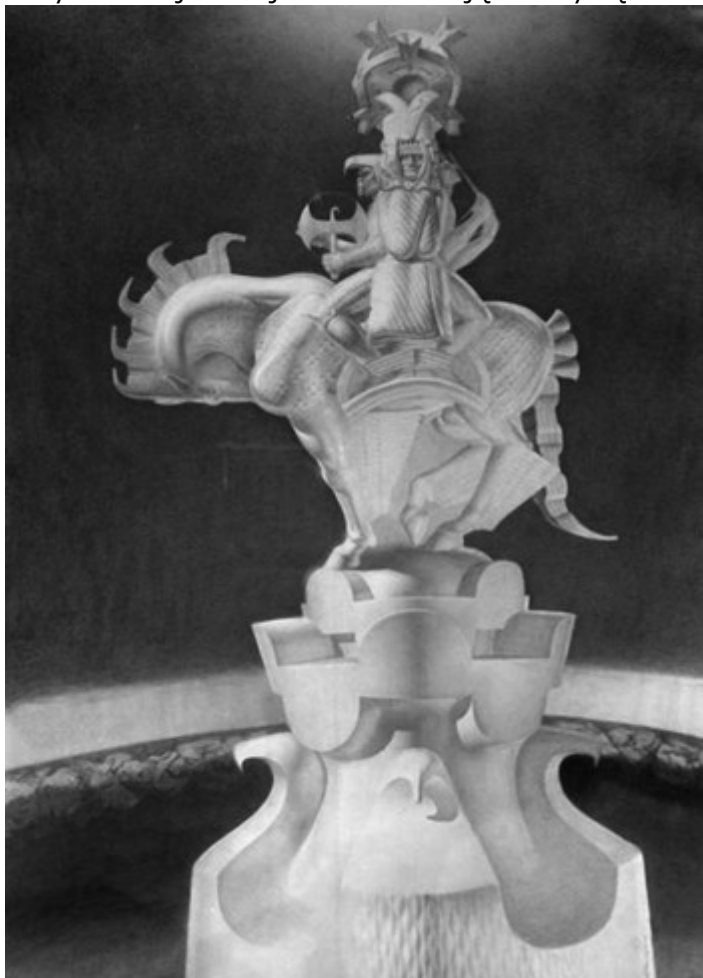


Projekt Duchtyni z 1978 r., widok z góry

Autorem najbardziej znanego projektu budowy panteonu narodowego, nawiązującego jednak do Wawelu, był [Stanisław Szukalski](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4210) (http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4210), wybitny polski Racjonalista.pl

rzeźbiarz, który po śmierci marszałka Piłsudskiego wystąpił z inicjatywą budowy Duchtyni (gdzie „duch Polski Drugiej będzie mieszkał”). Miał to być zespół architektoniczno-rzeźbiarski zlokalizowany na dnie Smoczej Jamy pod Wawelem, odwołujący się do symboliki prasłowiańskiej. Idea Duchtyni pojawia się także w wydanej przez niego kilka lat później micie słowiańskim [Krak syn Ludoli](http://www.racjonalista.pl/ks.php/k,1738) (<http://www.racjonalista.pl/ks.php/k,1738>) (1938):

„Jeżeli tu na wieki zostaną, by straż trzymać nad tym świętym miejscem, gdzie prochy i kości tych są złożone, co dla Wolności Ludu i Zjednanej Sławii życia oddali — to im piękną świątynię wokół Jamy Smoczej zbuduję i nazwiem ją Duchtynią”.



Duchtynia wedle „wawelskiego projektu” Szukalskiego miałyby stać się centrum duchowym nowej Polski. U jej wejścia stać miał pomnik Oswobodziciela z twarzą Piłsudskiego, wewnątrz grobowce sławnych Polaków oraz centralnie pomnik Światowida o czterech twarzach: Kazimierza Wielkiego, Mikołaja Kopernika, Adama Mickiewicza i Józefa Piłsudskiego. Według ateisty Szukalskiego, kultywowanie tradycji przodków jest konieczne, albowiem narodem jest tylko masa ludzka posiadająca bohaterów.

Ten „nowy Wawel” nie miał jednak eskalować rozwijania państwa wokół pomników, symboli i mitów, lecz ograniczać to. Duchtynia miała być takim narodowym centrum symbolicznym, poza tym Szukalski głosił konieczność zaprzestania budowy coraz to nowych pomników, i przeznaczenie pieniędzy na cele praktyczne (chodziło mu wówczas o dobrojenie armii).

W niektórych krajach funkcjonują świeckie panteony narodowe o bardzo dużej sile symbolicznej. Ciekawa jest geneza [Panteonu Narodowego Wenezueli](#)

(http://en.wikipedia.org/wiki/Panteón_Nacional), który mieści się w Caracas w byłym kościele, który dekretem prezydenta Antonio Guzmána Blanco, wybitnego latynoamerykańskiego wolnomularza i antyklerykała, w roku 1874 został przekształcony w panteon narodowy, do dziś służący jako najważniejsze miejsce pochówku sławnych Wenezuelczyków. Główna jego nawa dedykowana jest Simónowi Bolívarowi, bohaterowi narodowemu wielu krajów Ameryki Łacińskiej. Do dziś swój ostatni dom w Panteonie Narodowym Wenezueli znalazło blisko 150 osób.

We Francji odpowiednikiem naszych Powązek jest cmentarz Père-Lachaise. Poza tym funkcjonuje świecki [Panteon w Paryżu](#) (http://en.wikipedia.org/wiki/Panthéon,_Paris). Początki Panteonu wiążą się z Rewolucją Francuską. W roku 1791 Konstytuanta uchwaliła zamianę byłego kościoła paryskiego w narodowe mauzoleum, którego pierwszymi „mieszkańcami” nadającymi budowli charakter głównego panteonu francuskiego byli Mirabeau i Voltaire. Do dziś pochowano tam 80 najwybitniejszych Francuzów. Jedyna kobieta w tym gronie — Maria Skłodowska-Curie — ma polskie korzenie. Dekret o jej przeniesieniu do Panteonu (wraz z mężem) podpisał jeden z najwybitniejszych francuskich prezydentów - François Mitterrand, który sam jednak rok później został pochowany w katedrze Notre Dame w Paryżu. Katedra nie wydaje się wprawdzie idealnym miejscem pochówku agnostyka, niemniej jednak akurat ta katedra była swego czasu także Świątynią Rozumu.

Czy faktycznie śmierć Lecha Kaczyńskiego i spory wokół jego pochówku z czynnikiem konfesyjnym w tle ukazały nam konieczność budowy jakiegoś świeckiego panteonu narodowego lub prezydenckiego — to kwestia dyskusyjna. Wawel wynikał jako reakcja na traumę narodową. Gdyby Lech Kaczyński zmarł na zawał, nawet w trakcie swej kadencji, pewnie nikomu by do głowy nie przyszło proponować i zapraszać na Wawel.

Tragedie narodowe często są upamiętniane monumentalnymi mauzoleami. Wawel Kaczyńskiego będzie takim symbolicznym mauzoleum tragedii 10 kwietnia. Skala kontrowersji, wynikająca z niefortunnej ingerencji w narodowe mity i symbole, przychodzi mi na myśl mauzoleum upamiętniające ofiary hiszpańskiej wojny domowej (1936-1939). Była to frankistowska inicjatywa w reakcji na traumę narodową wojny domowej. Dolina Poległych (Valle de los Caidos), leżąca nieopodal Madrytu i Escorialu (gdzie znajduje się panteon królów i książąt hiszpańskich), to gigantyczna budowla upamiętniająca ofiary wojny domowej w Hiszpanii, która powstawała w latach 1940-1959, w okresie największego ubóstwa społecznego powojennej Hiszpanii. Składa się m.in. w monumentalnej bazyliki wykutej w skale. W czasie tej budowli interweniował nawet Pius XII, zgorszony rozmachem tej bazyliki, która wydawała mu się pomniejszać wyjątkowość Bazyliki św. Piotra w Rzymie. Kontrowersyjność tego projektu nie polegała jedynie na tym, że upamiętniała tylko tych, którzy zginęli „w Bożej sprawie”, z pominięciem ateistów, ale i z racji ofiar jakie poniesiono przy tej budowli, gdzie zginęło tysiące republikańskich więźniów reżimu.



Według mnie aktualne kontrowersje wokół Wawelu nie wynikają z braku świeckiego panteonu narodowego, bo czy na pewno pozwoliłyby on uniknąć podobnych protestów? Tragedia smoleńska mogłaby zostać upamiętniona pomnikiem lub mauzoleum poświęconym wszystkim ofiarom, bez konieczności korzystania z symboliki i mitu Wawelu. Kaczyński na Wawelu to nietrafiony pomnik tragedii. I w takich odczytuję to kategoriach, a nie jako wyraz sakralizacji Kaczyńskiego.

Nasze aktualne osiągnięcia społeczno-państwowe nie skłaniają do wystawiania sobie panteonów. Nie ma dziś miejsca dla Duchy Szukalskiego (co oczywiście nie wyklucza jej na wieki wieków). Jeśli kiedyś doszłusujemy poziomem życia do reszty krajów Unii, i nie będzie setek tysięcy uciekających z Polski w poszukiwaniu lepszego życia, wówczas warto będzie zwieńczyć tę budowlę panteonem narodowym, z mauzoleum prezydenckim, jako republikańskim symbolem głowy państwa. Znajdzie się tam również miejsce dla Lecha Kaczyńskiego. Oczywiście to miejsce musi być całkowicie świeckie. Nasz pierwszy prezydent, który poniósł śmierć w okolicznościach znacznie tragiczniejszych aniżeli wypadek samolotu, był zadeklarowanym ateistą i masonem.

Zobacz także te strony:

[Dramat](#)

[Tragedia Polski jest naszą tragedią](#)

[Słowa żalu](#)

[Nie obwiniać Boga](#)

Mariusz Agnosiewicz

Redaktor naczelny Racjonalisty, założyciel PSR. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Profil użytkownika Mariusz Agnosiewicz](#)



[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 16-04-2010 Ostatnia zmiana: 17-04-2010)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7256>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl